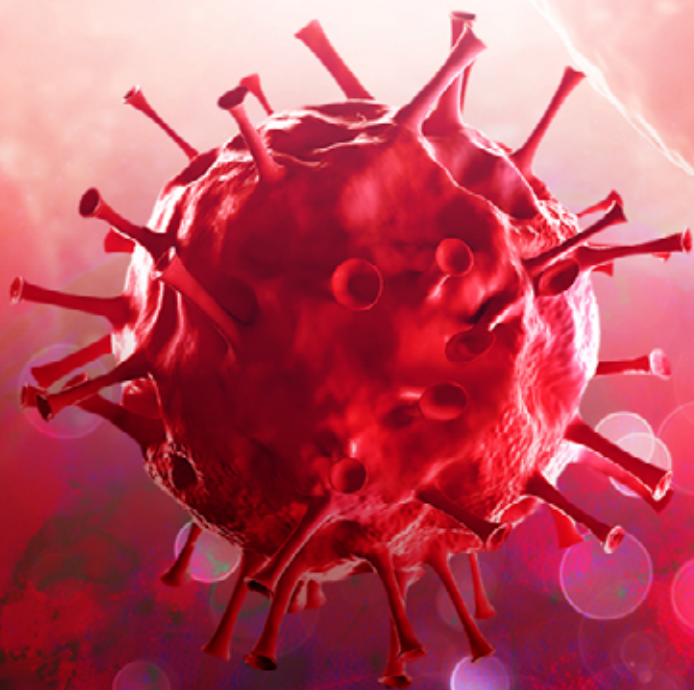


Judy Mikovits, Kent Heckenlively, dr Francis W. Ruscetti

# ZAKOŃCZYĆ PANDEMIĘ

**Jak położyć kres** pladze infekcyjnej  
środowisko medyczne



Książka autorów głośnej  
***Pandemii kłamstw***

illuminatio

Judy Mikovits, Kent Heckenlively, dr Francis W. Ruscetti

# ZAKOŃCZYĆ PANDEMIĘ

**Jak położyć kres** pladze infekcyjnej  
środowisko medyczne

---

PRZEŁOŻYŁ  
Adam Nowakowski



TYTUŁ ORYGINAŁU:

*Ending Plague:*

*A Scholar's Obligation in an Age of Corruption*

Redaktorka prowadząca: Marta Budnik

Wydawczyni: Agnieszka Fiedorowicz

Redakcja: Anna Płaskoń-Sokołowska

Korekta: Bożena Sęk

Projekt okładki: Ewa Popławska

Zdjęcie na okładce: © vipman4, © denisismagilov / Stock.Adobe.com

DTP: Maciej Grycz

Copyright © 2021 by Dr. Francis W. Ruscetti,  
Dr. Judy A. Mikovits, and Kent Heckenlively, JD

Copyright © 2022 for the Polish edition by ILLUMINATIO  
an imprint of Wydawnictwo KobiECE sp. z o.o.

Copyright © for the Polish translation by Adam Nowakowski, 2022

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I

Białystok 2022

ISBN 978-83-67335-20-1

Grupa Wydawnictwo KobiECE | [www.WydawnictwoKobiECE.pl](http://www.WydawnictwoKobiECE.pl)





PROLOG

# Dlaczego teraz?

---

Prawdziwym zabezpieczeniem demokracji jest edukacja.

– FRANKLIN ROOSEVELT

Musisz radzić sobie z tymi prostackimi duszami, których wąskie horyzonty nie ogarniają niczego poza niewielkim kręgiem ich własnych egoistycznych trosk.

– ROBERT MORRIS DO ALEXANDRA HAMILTONA

Wymuszone zakończenie mojej kariery naukowej w 2013 roku było dla mnie wstrząsem zarówno pod względem osobistym, jak i zawodowym. Pozwoliło mi jednak dołączyć do mojej żony Sandy, która po zakończeniu wspaniałej kariery naukowej mogła już przejść na emeryturę, i udać się do naszego ulubionego miejsca na świecie – do Carlsbadu w Kalifornii, magicznej miejscowości nad Oceanem Spokojnym, na północ od San Diego. Mile zaskoczył mnie również fakt, że przeprowadzka okazała się wyzwalająca. Większość ludzi dochodzi w swojej drodze zawodowej do takiego momentu, gdy cała polityka instytucjonalna, zakulisowe rozgrywki i wbijanie noża w plecy hamują kreatywność, która jako pierwsza przyciągnęła ich do zawodu. Odejście z National Cancer Institute (znajdującym się częściowo na terenie

byłych laboratoriów broni biologicznej Stanów Zjednoczonych w Fort Detrick) w Frederick w stanie Maryland, mojego domu od trzydziestu ośmiu lat, pozwoliło mi ponownie ocenić wszystkie wydarzenia w mojej karierze, które pozostawiły po sobie niewyraźną plamę.

Zacząłem doceniać prawdziwość stwierdzenia Allena Saundersa: „Życie jest tym, co nam się przytrafia, podczas gdy robimy plany”. O wiele lepiej zrozumiałem, co stało się z badaniami medycznymi w kwestii zdrowia publicznego i w ogólnym kontekście historii Ameryki na przestrzeni całego mojego życia.

W maju 1972 roku, po uzyskaniu tytułu doktora, dokonałem zawodowego wyboru i wstąpiłem do bardzo starego i zaszczytnego stowarzyszenia uczonych. We współczesnym klimacie rosnącej pogardy dla uczciwości intelektualnej oraz delegitymizacji specjalistycznej można zadać całkiem zasadne pytanie: po co się przejmować?

Wierzę jednak, że powinniśmy się tym „przejmować”, ponieważ – jak wynika ze słów zacytowanego na początku niniejszej książki Gandhiego – najważniejszym obowiązkiem uczonego jest tworzenie wiedzy. Wiedza w większości dziedzin, ale przede wszystkim w nauce, ma długi okres inkubacji i musi być z mozołem pogłębiana. Następnie, co jest zadaniem jeszcze trudniejszym, należy ją przekazać sceptycznej, konserwatywnej publiczności – i bardzo słusznie, że taka właśnie jest – przywiązanej do status quo. Sceptycyzm to jedno, zauważyłem jednak, że akceptacja zmieniającego paradygmatu pracy przez wielu badaczy medycznych, bardziej zainteresowanych ochroną własnego miejsca w hierarchii niż pogłębianiem wiedzy, zazwyczaj przebiega w trzech etapach.

Pierwszym jest: „Nie, nie masz racji”.

Drugi brzmi: „Nie, jesteś w błędzie”.

A trzeci: „Od zawsze o tym wiedziałem”.

Taki proces akceptacji może trwać nawet dziesiątki lat.

Jednym z najbardziej niepokojących obecnie trendów w nauce jest podejście do całkowitego przekręcania prawdy na własne potrzeby.

Wielu wyników przedstawionych w pracach naukowych nie da się odtworzyć w krótkim czasie głównie ze względu na różnice techniczne między laboratoriami. Politycznie motywowani obywatele i naukowcy często wykorzystują ten fakt do negocjowania wniosków, które nie są im na rękę, i w ten sposób dyskredytują naukę zmieniającą paradygmat. Takie zachowanie jest nie tylko nieuczciwe pod względem intelektualnym, lecz także świadczy o całkowitym niezrozumieniu procesu naukowego. Pośpiech, z jakim dyskredytuje się te publikacje, a nawet wymusza ich wycofanie, wyrządza szkodę nauce i niesie ze sobą ogromne ryzyko. Parafrazując uczonych od Darwina do Plancka: naukowiec nie powinien martwić się o przekonywanie swoich kolegów. Powinien natomiast zadbać o to, by jego praca pojawiła się w podręcznikach dla następnych pokoleń. Nowa wiedza, która przetrwa próbę czasu, ułatwia życie kolejnym generacjom.

Niewłaściwe wykorzystanie procesu naukowego przez różne osoby ma moc korumpowania i oszukiwania wielu błyskotliwych i uczciwych naukowców, pozbawiając ich należnego im miejsca w historii. Od samego początku naszej historii Robert Morris i Alexander Hamilton, których ekonomiczny geniusz ocalił sprawę amerykańską w czasie rewolucji i w nowym państwie, wiedzieli, że interesy własne są największym zagrożeniem dla republiki. Aby wybielić swoje zbrodnie i dodać sobie splendoru dzięki własnym osiągnięciom, potężne elity mogą kwestionować i niweczyć pracę moich współpracowników, zwłaszcza Judy Mikovits. Choć cieszę się, że ułatwiłmy ludziom życie niezależnie od tego, co mówią moi rówieśnicy i osoby ich wspierające, nie mogę pogodzić się z faktem, że zakłamanie i występki osób mi współczesnych pozostają nieujawnione.

Ponieważ potrafią one doskonale przekręcać obiektywne fakty i przekształcać je w nieprawdę, jestem niemal pewien, że stanie się tak również z większością tego, co tu napiszę, w tym z moim prawem do bycia nazywanym uczonym. Najtrudniej jest doceniać wartość własnych osiągnięć, nie zważając na opinie innych. W tym świecie

sukces jest często mirażem, wynikiem pochwał ze strony innych lub wypadkową nagród i pieniędzy niezależnie od tego, czy dana praca jest wartościowa, czy nie. Dlatego należy dążyć do osiągnięć, a nie do pochwał ze strony świata.

W latach siedemdziesiątych, kiedy starałem się rozwijać swoją karierę naukową, nie docierało do mnie, że w ciągu następnych pięćdziesięciu lat coraz bardziej skorumpowany aparat korporacyjny wpędzi większość ludzi w ekonomiczną niewolę, w której ważne decyzje dotyczące każdego aspektu naszego życia będą podejmowane przez bogate elity, chronione przed wszelkimi konsekwencjami politycznymi i społecznymi.

Jak do tego doszło? Korporacyjna Ameryka zabija demokrację.

Lwia część winy leży po stronie rządu, który ma obowiązek chronić swoich obywateli, a zamiast tego pozwolił na rozwój koleśkowskiego kapitalizmu, bazującego na bliskich relacjach między bogatymi biznesmenami a państwem. O sukcesie nie decyduje wolny rynek, lecz przychyłność państwa w postaci ulg podatkowych, zbyt okrojonych regulacji i dotacji.

Pomyślcie, jak bardzo współczesny świat różni się od tego z lat 70. Każdy aspekt naszego życia jest kontrolowany przez zmonopolizowane amerykańskie korporacje, co ułatwia fałszywym ludziom weryfikację i podważanie naszej wolności. Banki są zbyt duże, by upaść, dlatego powstaje socjalizm dla bogatych. Umożliwiło to korupcję na skalę światową. Doprowadziło do coraz większej koncentracji i łapownictwa w systemie leczenia – co bezpośrednio prowadzi do naszej śmierci. Temu wszystkiemu przewodzą Food and Drug Administration (Agencja Żywności i Leków, FDA), Centers for Disease Control and Prevention (Centra Kontroli i Prewencji Chorób, CDC), Environmental Protection Agency (Agencja Ochrony Środowiska, EPA), National Institute of Allergy and Infectious Diseases (Narodowy Instytut Alergii i Chorób Zakaźnych, NIAID) oraz Department of Health and Human Services (Departament Zdrowia

i Usług Społecznych, HHS). Od lat 70. XIX wieku Partia Republikańska jest organizacją probiznesową, która skorumpowała publiczne koryto i dała nam J.P. Morgana, bankiera monopolistę, następnie Andrew Mellona, barona rabusia, który wywołał Wielki Kryzys, oraz Michaela Milkena, króla obligacji śmieciowych, twierdzącego, że „chciwość jest dobra”.

Dołączyła do nich Partia Demokratyczna, stając się drugą największą na świecie partią probiznesową, całkowicie wyrzekającą się człowieka pracy, klasy średniej i sprawiedliwości społecznej.

Siła formy rządu polega na tym, że to my, obywatele, możemy rozwiązać te ogromne problemy. Ale do rozwiązania większości skomplikowanych problemów potrzebna jest gruntowna wiedza.

Czy mamy jednak odwagę, by przywrócić władzę ludziom? Czy mamy odwagę, aby położyć kres szerzącej się korupcji?





SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT  
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

Zamów książkę

# ZAKOŃCZYĆ PANDEMIĘ

w [księgarni Illuminatio](#)



SPRAWDŹ PEŁNĄ OFERTĘ WYDAWNICTWA NA

[www.illuminatio.pl](http://www.illuminatio.pl)



Bądź na bieżąco i śledź nasze  
wydawnictwo na **Facebooku**:

[www.facebook.com/illuminatiopl](http://www.facebook.com/illuminatiopl)

Książki wydawnictwa Illuminatio  
znajdziesz również w **Magicznej Galerii**

[www.CzaryMary.pl](http://www.CzaryMary.pl)